

SZCZĘŚLIWA



PISMO UCZNIÓW PUBLICZNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 13 W RADOMIU

Nr 2



Rok szkolny 2018/19

DO TRZECH RAZY SZTUKA



W specjalnym numerze naszej gazety powinien znaleźć się wywiad z kimś szczególnym, dlatego poprosiliśmy o rozmowę Pana Tadeusza Ozimka, dyrektora naszej szkoły.

Redakcja: Kogo w czasach pokoju i wolności można nazwać patriotą?

Pan Tadeusz Ozimek: Na pewno to człowiek kochający swoją ojczyznę, robiący wszystko dla jej dobra. Patriotą rzetelnie wypełnia swoje obowiązki, niezależnie od tego, ile ma lat. Uczniowie też mają możliwość wykazania się patriotyzmem. Ich obowiązkiem jest nauka i dążenie do samodoskonalenia.

Redakcja: Czy w Pana rodzinie byli wojownicy o wolność?

Pan T. Ozimek: O wolność walczył mój pradziadek, ojciec mojej babci – Polki, jej mężem był Rosjanin. Pradziadek nazywał się Konstanty Fiodorow i w 1917 roku uciekł z armii carskiej, by walczyć o niepodległość Polski. Jedną z rodzinnych pamiątek, które po nim zostały, możecie zawsze zobaczyć w kłapie mojej marynarki. To jest znaczek orzełka z Matką Boską. Noszę go i na co dzień, i od święta. W ten sposób czczę pamięć mojego bohaterskiego przodka.

Redakcja: Dlaczego Polacy mogą być dumni ze swojego narodu i swojej historii?

Pan T. Ozimek: Bo nigdy nie zapomnieli, „jak pachnie wolność”!

Redakcja: Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiały: Ania Pająk i Ola Neska

Z OKAZJI

100 ROCZNICY

ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

ŻYCZYMY WSZYSTKIM

POLKOM I POLAKOM

WOLNEJ I NIEPODLEGŁEJ

OJCZYZNY

NA ZAWSZE.

REDAKCJA



NASZA SONDA

„Wolność kocham i rozumiem, wolności wyrzec się nie umiem” śpiewają Chłopcy z Placu Broni. A Wy, nasi czytelnicy, jak rozumiecie słowo WOLNOŚĆ?

Basia Wójcik (8b): Nasi przodkowie o nią walczyli. Oddawali życie, aby kolejne pokolenia żyły lepiej i bezpieczniej. Współcześnie wolność nie wymaga takich ofiar. To swobodne wyrażania swoich poglądów, życie w niepodległym kraju. Chyba nie doceniamy swojej wolności...

Kacper Rojek (8a): Wolność to prawa obywatelskie takie jak: wolność osobista, wolność sumienia, wyznania. Dla mnie wolność to prawo do wyboru własnej drogi życiowej.

Wiktoria Rogozińska (8b): Ja czuję się wolna na łonie natury i gdy słucham muzyki.

Jakub Woźniak (8a): Wolność to wartość najważniejsza. Brak wolności czyni człowieka nieszczęśliwym.

Anastazja Minkowska (8b): Wolność jest najważniejszą wartością. Każdy człowiek chce cieszyć się beztrudną, dążyć do wewnętrznej równowagi, jaką jest szczęście. Nie chce być do niczego zmuszany, chce po swojemu rozwiązywać własne problemy. Naszych przodków ograniczały wojna i niewola. Poświęcili swoją wolność dla wolności Ojczyzny. Trochę mi wstyd, gdy my czujemy się zniewoleni codziennością...

Oliwia Wosiak (8b): Ja czuję się wolna, gdy mam możliwość decydowania o sobie.

Hubert Deja (6bi): Gdy jesteśmy wolni, możemy robić, co chcemy...

Oliwia Stani (8b): Potrzebujemy wolności, by czuć się w pełni sobą. Tylko wolny człowiek może być szczęśliwy.

Samanta Redel (8a): Jestem wolna, mogę wyrażać własne zdanie, decydować o sobie. Nie zawsze tak było. Najważniejsza jest wolność Ojczyzny, potem dopiero można myśleć o wolności osobistej.

Karol Chmielewski (6bi): Wolność to czas, gdy nie ma wojen.

Martyna Grzywacz (6bi): Dla Polaka wolność to wolna Ojczyzna; możliwość uczenia się w polskiej szkole, mówić po polsku.

„Tak niewiele żądam, tak niewiele pragnę, tak niewiele myślę, tak niewiele znaczę – wolność kocham i rozumiem!” – to kolejne wersy piosenki. Czy to dobry komentarz do Waszych wypowiedzi?

NA RATUNEK 2

Ostatnio napisałam opowiadanie, jak razem z koleżanką uratowałyśmy ptaka. Tym razem opowiem nową historię...

Pewnego dnia mój tata idąc brzegiem lasu, usłyszał ciche miauczenie. Zaciekawiony stanął, aby poszukać źródła tych dźwięków. Potem zorientował się, że odgłosy dochodzą z głębokiego, przydrożnego rowu zarośniętego gęstymi krzewami. Po chwili nawoływania ze szczeliny między gałęziami wyskoczył malutki, wystraszony kotek. Był RUDO-BIAŁY!

Tata pomyślał: Przecież nie dalej jak dwa dni temu żartowaliśmy, że naszemu Ramzesowi przydałby się kot do towarzystwa. Śmiało się, że powinien być... RUDY!

I oto przed tatą stał wdzięczny rudzielec. „Kot jak kot...” – pomyślał tata i poszedł dalej.

Jednak kot poszedł za nim. Biegał, płątał się pod nogami... Wtedy tata wyjął telefon, żeby nagrać filmik. Po jego nagraniu poszedł dalej. Kot znowu pobiegł za nim, ale wkrótce zniknął...

Zaraz po powrocie do domu tata pokazał nam kilkuminutowy filmik. To była miłość od pierwszego wejrzenia! W czasie krótkiej narady zdecydowaliśmy, że chcemy kociaka odszukać i przygarnąć. Mama przygotowała koszyk z kocykiem, karmą oraz rzeczami, które mogą okazać się pomocne przy złapaniu kotka.

Następnego dnia tata pojechał, aby go poszukać. Kot przyszedł do niego sam! Tata nakarmił go i напоił. Potem schował go do koszyka.

Kiedy tata wraz z kotem przyjechał do domu, przywitaliśmy go i nadaliśmy mu imię Rudolf (Rudy).

Teraz kotek ma dom!

Anna Szymańska, kl. 6ai

MOI PRZODKOWIE WALCZYLI O WOLNOŚĆ

Podchorąży Józef Zych, mój pradziadek, urodził się prawdopodobnie w 1909 roku. Był podchorążym 28 Pułku Strzelców Kaniowskich. Zginął na polu walki. Podczas kampanii wrześniowej w 1939 roku jego oddział w bitwie pod Wieluniem został rozбит przez przeważające siły niemieckie. Co roku zapalam na jego cześć świeczkę na Grobie Nieznanego Żołnierza, bo moja rodzina nie odnalazła miejsca pochówku naszego bohaterskiego pradziadka. Cześć Jego pamięci.

Krzysztof Zych, kl. 7bi

Rys. Michalina Sarnecka, kl. 6bi



Ksiądz Zbigniew Gadomski to mój stryjeczny dziadek. Żył w latach 1920–1993. Prześladowano go w czasach PRL-u. Był najdłużej więzionym kapłanem przez komunistyczne władze. Do więzienia trafił w 1950 roku na podstawie fałszywych oskarżeń. Zarzucano mu nielegalną działalność w organizacji zbrojnej. Został zwolniony z więzienia 18 listopada 1962 roku. Posługę kapłańską pełnił w parafiach: Sułoszowa, Słotnia i Walborm. Mój przodek walczył o wolność wyznania. Jestem z Niego dumny.

Karol Chmielewski, kl. 6bi

Z PAMIĘTNIKA SIÓDMOKLASISTKI

26 października

Drogi pamiętniku... od początku roku szykowaliśmy się na ten moment i nie.. To nie zakończenie roku szkolnego.. ale coś lepszego! Nasza pierwsza wycieczka szkolna w siódmej klasie. Czekam właśnie na nauczycieli, aby razem z nimi i innymi klasami wsiąść do autokaru i już o godzinie ósmej rano wyruszyć do naszej stolicy. Mam nadzieję, że będzie super!

Naszym pierwszym celem jest Wojskowy Cmentarz na Powązkach. Miejsce spoczynku bohaterów oraz osób sławnych i znanych. Odwiedziliśmy tam groby Janka Bytnara, Tadeusza Zawadzkiego i Aleksego Dawidowskiego, czyli Alka, Rudego i Zośki – bohaterów „Kamieni na szaniec”. Zapaliliśmy też znicz na grobie Kory, zmarłej niedawno legendarnej piosenkarki rockowej.

Potem było muzeum na Pawiaku, Mauzoleum Walki i Męczeństwa w alei Szucha... widzieliśmy twarze, a nawet słyszeliśmy głosy osób, które były torturowane na przesłuchaniach. Jeszcze nigdy nie widziałam tak przerażonych uczniów klasy ósmej! Siedzieli normalnie jak oniemiała! My, siódmaki także...

Cały dzień na nogach, a odpoczynek dopiero jakoś około godziny szesnastej. Wybraliśmy się więc wszyscy do jednej z galerii, gdzie mieliśmy ten upragniony czas wolny dla siebie. Wszyscy rozeszli się każdy w swoją stronę i szybko spotkaliśmy się – oczywiście w Mc Donaldzie!

Wszyscy byli zachwyceni wycieczką, a w drodze powrotnej świetnie się bawiliśmy przy muzyce. Nie obeszło się bez żartów i głośnych śpiewów! To była jedna z najlepszych wycieczek na świecie!

5 listopada

Czasem mam wrażenie, że nasza wychowawczyni jest zbyt kreatywna. Dzisiaj POPROSIŁA (jakby można było odmówić!) o wypowiedź, jak rozumiem słowo „wolność”. O rany! Wolność to jak nic nie muszę? No nie! Robię co chcę? Też nie... od razu wiedziałam, że to podstęp. Bo przecież wolność to wierność sobie, bronienie własnego zdania, możliwość wyrażania poglądów... No, ale w takim razie wolność sporo kosztuje. Ciągłe trzeba o nią walczyć, jej bronić, o niej pamiętać... A miało być tak łatwo i przyjemnie!

Ania Pająk, kl.7bi

OKIENKO Z WIERSZEM



Wystarczy pamięcią sięgnąć wstecz
Wystarczy zajrzeć do historii
By poznać, jak było
Podczas Polaków niewoli.
Tyle bólu i cierpienia
Katorga i upokorzenia.
A wszystko to po to
Aby Polska Polską była
I swój naród przed niewolą chroniła.

Krzysztof Zych, kl. 7bi

KLASPRESS – DROGA DO NIEPODLEGŁOŚCI

1795 r. - utrata niepodległości przez Polskę na rzecz Rosji, Prus i Austrii. Rosji przypadły wszystkie ziemie na wschód od Niemna i Bugu. Austria jako główny inicjator III rozbioru, a także w ramach rekompensaty za straty w wojnie z rewolucyjną Francją, zajęła Lubelszczyznę. Zaanekowała także resztę Małopolski z Krakowem, część Podlasia i Mazowsza. Prusom przydzielono część Mazowsza z Warszawą, Podlasia i Litwy. Ponadto Prusy zajęły ponad 23000 km² województwa krakowskiego zwanego odtąd w Prusach Nowym Śląskiem. Król Stanisław August Poniatowski opuścił Warszawę i w asyście dragonów rosyjskich udał się do Grodna, pod opiekę i nadzór namiestnika rosyjskiego, po czym abdykował na rzecz Rosji. Z tej przyczyny Rosja stała się depozytariuszką korony polskiej i bez jej zgody Napoleon nie chciał i nie mógł przywrócić później Królestwa Polskiego. (Uczynił to dopiero w 1812, powołując Konfederację Generalną Królestwa Polskiego i wypowiadając wojnę Rosji).

W latach 1807–1815 istniało Księstwo Warszawskie, namiastka niepodległego państwa polskiego zależna od Cesarstwa Francuskiego. W 1815 r., po kongresie wiedeńskim ostatecznie ustaliły się granice zaborów – aż do jesieni 1918 r. Podział Księstwa Warszawskiego dokonany podczas obrad wiedeńskich nazywany bywa IV rozbiorem Polski. Po utracie państwowości wielu Polaków, zwłaszcza wojskowych, wyemigrowało z kraju, głównie do Saksonii, Włoch i Francji. Wielu z nich związało swe losy z gen. Napoleonem Bonaparte. Z jego przyzwolenia utworzone zostały w Lombardii w styczniu 1797 r. dwa Legiony Polskie pod dowództwem generałów Henryka Dąbrowskiego i Karola Kniaziewicz, przy czym w ich skład weszli głównie polscy jeńcy z armii austriackiej. Już w maju 1797 r. legiony polskie wzięły udział w walkach przeciwko wojskom austriackim o Rzym. Zaś w lipcu jeden z jej twórców, Józef Wybicki, napisał tekst pieśni „Mazurek Dąbrowskiego”, która stała się później polskim hymnem państwowym. Księstwo Warszawskie istniało do roku 1815, kiedy po klęsce Napoleona car utworzył Królestwo Polskie zwane potocznie Kongresówką, mające znaczną autonomię, choć całkowicie zależne od cara. Po kongresie wiedeńskim Kraków został wolnym miastem, wraz z okręgiem tworzył w latach 1815-1846 Rzeczpospolitą Krakowską, która została po powstaniu krakowskim (1846) wcielona do Austrii. Prusy utworzyły zaś w Wielkopolsce Wielkie Księstwo Poznańskie.

Noc z 29 na 30 listopada 1830 r. Wybuchło w Warszawie powstanie listopadowe. Członkowie sprzysiężenia podchorążych pod wodzą Piotra Wysockiego zaatakowali Belweder. Z pomocą ludności cywilnej zdobyto Arsenał, a ze stolicy uciekł Wielki Książę Konstanty Pawłowicz. 5 grudnia dyktatorem powstania został generał Józef Chłopicki, choć nie wierzył on w zwycięstwo. 25 stycznia sejm ogłasza detronizację cara Mikołaja I, co oznaczało wojnę polsko-rosyjską. W lutym 1831 r. armia rosyjska pod wodzą feldmarszałka Iwana Dybicza wkroczyła do Królestwa Polskiego. Wygrane bitwy pod Stoczkiem, Wawrem i Dobrem udaremniły marsz Rosjan na Warszawę. 25 lutego krwawa bitwa pod Grochowem kolejny raz uratowała stolicę. Na przełomie marca i kwietnia nastąpiła wiosenna ofensywa polska, Polacy zwyciężyli pod Wawrem, Dębem Wielkim, Iganiami, ale w tej ostatniej bitwie (10 kwietnia) nieudolność dowódcy - generała Piotra Skrzyneckiego uchroniła Rosjan przed totalną klęską. W maju 1831 r. zwyciężyła koncepcja „marszu na gwardie cesarskie” autorstwa generała Ignacego Prądzyńskiego. 26 maja 1831 r. Polacy przegrali pod Ostrołęką i inicjatywa przeszła w ręce Rosjan. 8 września, po szturmie Woli władze oddały Warszawę Rosjanom. Powstanie listopadowe zakończyło się klęską. Po klęsce ponad 10 tysięcy osób opuściło Polskę, udając się głównie do Francji. Najważniejsze ugrupowania polityczne Wielkiej Emigracji to Hotel Lambert skupiony wokół Adama Czartoryskiego i Towarzystwo Demokratyczne Polskie. Królestwo Polskie straciło autonomię, Prusy zapobiegawczo rozszerzyły akcję germanizacyjną (obok Śląska i Pomorza) na Wielkie Księstwo Poznańskie. Po przegranej przez Rosję wojnie krymskiej nastąpiła odwilż, Polacy zaczęli tworzyć tajne związki. W 1862 r. naczelnikiem rządu Królestwa Polskiego został Polak Aleksander Wielopolski, pragnący autonomii państwa w zamian za lojalność wobec Rosji. Działacze narodowi podzielili się na radykalnych - „czerwonych” i umiarkowanych - „białych”.

Noc z 22 na 23 stycznia 1864 r. Wybuchło w Warszawie powstanie styczniowe, powstał Tymczasowy Rząd Polski, który ogłosił uwłaszczenie chłopów. Rozproszeni polscy partyzanci toczyli walki z ogromną armią rosyjską. Podczas powstania istniało „tajne państwo”, którego przywódcą był dyktator powstania, Romuald Traugutt. Przestało ono istnieć wraz z jego aresztowaniem, wiosną 1864 r. Jesienią powstanie dobiegło końca, zaczęły się represje wobec Polaków, wywózki na Sybir, wzmożła się rusyfikacja, a Królestwo Polskie przemianowano na Kraj Przywiślański. Tymczasem w zaborze pruskim wzrosła się germanizacja. W 1901 r. wybuchł we Wrześni strajk uczniów, protestujących przeciw nauce w języku niemieckim.

W 1893 roku powstała Polska Partia Socjalistyczna, wśród której przywódców znalazł się Józef Piłsudski, walcząca o zmiany społeczne i niepodległość. Część jej działaczy, przeciwna walce o niepodległość założyła w 1893 r. Socjaldemokrację Królestwa Polskiego (od 1900 „i Litwy”). W tym samym roku, pod wodzą Romana Dmowskiego powstała Liga Narodowa, dająca początek obozowi endecji. W 1895 r. powstała w Galicji pierwsza partia chłopska, o demokratycznym programie, od 1903 r. znana jako Polskie Stronnictwo Ludowe. Jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej Polacy podzielili się na zwolenników orientacji proaustriackiej, pod wodzą Piłsudskiego i prorosyjskiej, popieranej przez Dmowskiego. Według Piłsudskiego, największym wrogiem Polski była Rosja, Dmowski uważał zaś, że sojusz z państwami centralnymi uniemożliwi odebranie Wielkopolski i Pomorza. Wybuch wojny był oczywiście dla Polaków wielką szansą, choć żadne z państw nie było zainteresowane sprawą polską, chodziło tylko o pozyskanie polskich rekrutów.

6 sierpnia 1914 Piłsudski utworzył kompanię kadrową strzelców, która po nieudanym marszu do Królestwa Polskiego musiała uciekać i dołączyła do Legionów Polskich, tworzonych w służbie monarchii habsburskiej, jako pierwsza brygada. Kiedy w 1915 r. Królestwo znalazło się pod władzą państw centralnych, nie wyrażono zgody na połączenie tych ziem z Galicją, również Rosjanie nie godzili się na utworzenie polskiej armii.

W Akcie z 5 listopada 1916 r. cesarze austriacki i niemiecki zapowiadali wskrzeszenie państwa polskiego w zamian za pomoc Polaków, ale państwa ententy były zaniepokojone możliwością powstania armii polskiej u boku Niemiec, więc zaczęły naciskać na Rosję, aby zaproponowała lepsze warunki. Polska ponownie została więc dostrzeżona w Europie.

W 1917 r. powstała we Francji tzw. Błękitna Armia pod wodzą generała Józefa Hallera. Polityczne dowództwo nad nią objął Komitet Narodowy Polski w Paryżu, utworzony z inicjatywy Dmowskiego i uznawany za namiastkę przyszłego rządu Polski. Przeszkodą były już tylko państwa centralne; w lipcu 1917 r. Piłsudski wywołał spór o przysięgę Legionów, za co trafił do twierdzy w Magdeburgu. Ostatecznie rewolucja w Rosji, klęska Niemiec i rozpad Austro-Węgier umożliwiły odzyskanie niepodległości Polski. Również prezydent USA Wilson wygłaszając swoje orędzie w styczniu 1918 r., przewidywał utworzenie niepodległej Polski z dostępem do morza.

W październiku 1918 r. Polacy opanowali Kraków i Galicję Zachodnią, w Galicji Wschodniej 1 listopada wybuchły walki z Ukraińcami, a po trzech tygodniach zdobyto Lwów. Konflikt jednak się nie zakończył i ostatecznie Galicja Wschodnia została zdobyta dopiero w lipcu 1919 r., po ofensywie pod dowództwem Piłsudskiego.

W nocy 6/7 listopada 1918 r. powstał w Lublinie Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej Ignacego Daszyńskiego, który ogłosił powstanie państwa polskiego.

10 listopada przybył do Warszawy zwolniony przez Niemców Piłsudski. Rozpoczęły się zamieszki i rozbrajanie żołnierzy niemieckich.

11 listopada Warszawa była wolna, gabinet Daszyńskiego podporządkował się Piłsudskiemu, a podległa Niemcom Rada Regencyjna przekazała mu zwierzchnictwo nad wojskiem. 18 listopada został Naczelnikiem Państwa o uprawnieniach dyktatorskich i powołał lewicowy rząd Jędrzeja Moraczewskiego, który wprowadził reformy socjalne. W styczniu 1919 roku powstał bezpartyjny gabinet Ignacego Paderewskiego, akceptowany i przez lewicę, i przez endecję. W lutym Sejm Ustawodawczy przyjął tymczasową Małą Konstytucję. Teraz Polska musiała ustalić swoje granice.

Jakub Woźniak, kl. 8a, Źródła: Podręczniki do historii, Wikipedia

ŻYWA LEKCJA HISTORII

26 października 2018 roku pojechaliśmy na wycieczkę do Warszawy. Była to wyprawa śladami głównych bohaterów książki Aleksandra Kamińskiego pt. *Kamienie na szaniec*.

Cmentarz Wojskowy na Powązkach.

Na cmentarzu odwiedziliśmy mogiły głównych bohaterów powieści: Jana Bytnara ps. Rudy, Macieja Dawidowskiego ps. Alek oraz Tadeusza Zawadzkiego ps. Zośka. Na ich grobach zapaliliśmy znicze. W ten sposób oddaliśmy cześć niezwykle odważnym ludziom, których młodość przypadła na czas drugiej wojny światowej i którzy poświęcili życie dla Ojczyzny. Spacerując alejami nekropolii, zatrzymaliśmy się na chwilę przed mogiłami Krzysztofa Kamila Baczyńskiego i Aleksandra Kamińskiego. Znaleźliśmy także miejsca spoczynku osób zasłużonych dla naszego kraju m. in. groby filozofa Leszka Kołakowskiego, sportowców Kamili Skolimowskiej i Kazimierza Deyny, aktorki Danuty Szaflarskiej, poetki i piosenkarki Olgi Jackowskiej, czy bohatera narodowego porucznika Witolda Pileckiego. Zobaczyliśmy również pomnik 96 ofiar katastrofy smoleńskiej.

Muzeum na Pawiaku przy ul. Dzielnej 24/26.

Pawiak to więzienie, które funkcjonowało podczas okupacji niemieckiej. To właśnie tu przebywał Rudy i stąd przewożono go do siedziby gestapo znajdującej się w alei Szucha. Zwiedzając muzeum, poznaliśmy



wstrząsające losy więźniów Pawiaka. Mogliśmy zobaczyć notatki i grypsy, które pisali z tego przerażającego miejsca do swoich najbliższych. Treści grypsów wysłuchaliśmy z głośników, umieszczonych w jednej z więziennych cel. Było to poruszające przeżycie.

Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego w Warszawie

Tu w maju 1939 roku bohaterowie powieści *Kamienie na szaniec* zdali maturę. Naszym przewodnikiem po placówce była uczennica trzeciej klasy gimnazjum. Zaimponowała nam ogromną wiedzą historyczną. W sposób niezwykle ciekawy opowiadała o patronie placówki, o bohaterach powieści, o brawurowej akcji odbicia Janka Bytnara z rąk gestapowców, a także o osobach, które gościły w murach liceum. Należeli do nich Królowa Elżbieta II i Michael Jackson. Poznaliśmy także sylwetki innych absolwentów szkoły, np. poety Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, kompozytora Witolda Lutosławskiego, czy aktora Daniela Olbrychskiego.

Mauzoleum Walki i Męczeństwa w alei Szucha 25.

Mieści się ono w dawnej siedzibie gestapo. To tu przywożono i katowano Rudego, by uzyskać od niego informacje dotyczące dowódców Szarych Szeregów.

Budynek zrobił na nas przynębiające wrażenie. W każdym jego zakątku dało się wyczuć okrucieństwo, jakiego doświadczali więźniowie zatrzymani i torturowani przez oprawców. Aby zagłuszyć ich krzyki, na dziedzińcu puszczano głośną muzykę.

W mauzoleum zobaczyliśmy cele, w których w nieludzkich warunkach przetrzymywano ludzi. Był tam też pokój dyżurnego gestapowca (ilość przyrządów wykorzystywanych do katowania przetrzymywa-



HUMOR ZESZYTÓW

- Brama Brandenburska na żywo wygląda znacznie lepiej niż na zdjęciach.
- We Włoszech trzeba płacić w Eurach.
- Drugiego dnia poszliśmy pochodzić, byliśmy we wszystkich budkach z pamiątkami.
- Kiedy tak szedł i szedł, nagle stanął i zdębiał.
- W oczach Andzi zaświecił się duży plac zabaw.
- Podszedłem wtedy do rury przymocowanej do wspinaczki.
- Postać Alka w filmie została bardzo ograniczona.
- Siedząc pod lipą, Kochanowski spoglądał na żywot człowieka.
- Lipa wszystko daje gospodarzowi.
- Moja koleżanka ma chude usta.

Wybrały: I. Bisińska, J. Popiel

nych, spowodowała u nas szybsze bicie serca i pojawienie się na ciele gęsiej skórki). Obejrzelśmy także dwie etiudy filmowe *Twarze zmęczonych* i *wieczny płomień* oraz *Wola przetrwania*, które opowiadały o losach tysięcy ludzi więzionych i torturowanych w tym strasznym miejscu. Dziś w gmachu przy alei Szucha mieści się Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Wycieczka śladami bohaterów *Kamieni na szaniec* bardzo nam się podobała. Była to dla nas żywa lekcja historii, podczas której poznaliśmy tragiczne wydarzenia naszego narodu z okresu drugiej wojny światowej oraz dzieje osób zasłużonych w walce o niepodległość.

Karolina Doroszevska i Barbara Wójcik kl. 8b

REDAKCJA

Opieka merytoryczna i techniczna: J. Popiel, A. Stępień.

Zespół redakcyjny: Aleksandra Neska, Anna Pająk, Dominik Twarowski, Kacper Gromski.

Współpraca: Amelia Brodnicka, Rafał Molga, Adam Szymański, Martyna Koziel.